RUSKI INWALID

N° 231.

CZWARTEK. 4. Października 1817 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Zawarcie. Wiadomości Kraiowe: s Peterzburga. Poselstwo Perskie. Królestwo Polskie: z Warszawy. s Krakowa.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

s Peterzburga, 4 Października.

Iego Cesarzewicowska Mość Wielki Xiąże *Michał* 8 Września przybył do *Woroneża*, i natychmiast udał się do Kościoła Katedralnego, gdzie Biskup *Epifaniusz* spotkał go na czele licznego duchowieństwa, równie też u drzwi kościoła znaydował się Gubernator Cywilny ze wszystkiemi władzami mieyscowemi tak cywilnemi iak woiennemi. Po odbytem Nabożeństwie Nayiaśnieyszy podróżny udał się do domu przeznaczonego na przyięcie Iego, tam dopiero Marszałek szlachty, Gubernator Cywilny, Jenerałowie i inne znakomite osoby składały uszanowanie Wielkiemu Xięciu; Towarzystwo zaś kupców ofiarowało według narodowego zwyczaiu chleb i sól. Tegoż dnia Wielki Xiąże znaydował się na popisie konsystuiących tam pułków, zwiedził tameczny szpital woyskowy i inne zaprowadzenia publiczne; uwolnił z więzienia kilka osób osadzonych za długi do skarbu. Na obiedzie u Xięcia Wielkiego był Biskup i przednieysze duchowieństwo, tudzież wiele znakomitych osob, tak cywilnych iak woyskowych. Wieczorem Wielki Xiąże zasczycił bal dany przez szlachtę gubernii Woroneżskiey; miasto wspaniale było oświecone. Nazautrz wielki Xiąże Imść znaydował się na popisie pułku iazdy, i udał się w dalszą podróż do *Nowo-Czerkaska*. Towarzystwo kupców dla uczczenia szczęśliwego pobytu w mieście *Woroneżu* naymłódszego brata Nayiaśnieyszego *Cesarza* ofiarowało pułkowi *Strzelców* iazdy *Perieslawskiemu*, którego I. C. M. wielki Xiąże Michał iest dowodcą 5,000 rubli. —

— Rossyyski okręt *Kamczatka*, wyszły w dniu 26 Sierpnia na morze pod dowodztwem kapitana *Gołowina*, po ośmiu dzienney szczęśliwey podróży, stanął trzeciego września w Zundzie, i między przylądkiem *Stefenso* i *Drago* czeka na kotwicach pomyślnego wiatru. Cały Ekipaż, oficerowie i maytkowie są w zupełnem zdrowiu.

— Oto są szczegóły Poselstwa naszego w Persyi, któresmy w przeszłym numerze pisma naszego przyrzekli:

Jenerał porucznik *Iermołow* poseł nasz przy Dworze Perskim przesłał tu szczegóły obrzędów z iakiemi był przyięty w *Sultanii*, letniey rezydencyi Szacha Perskiego:

Lipca 25 JW. *Saphiar-Han* dowodca pewnego oddziału wóysk Perskich przybył z roska u Krolewskiego do *Saman-Arkby* teraznieyszey rezydencyi posła i zaprosił go imieniem *N. Pana* do Sultanii, gdzie się oświadczył towarzyszyć mu aż do namiotu przeznaczonego na mieszkanie iemu.

Oficer stayni Królewskich przyprowadził konia iezdnego do *Saman-Arkby* na którym poseł udał się do wyznaczonego dla siebie namiotu w Sultanii.

W pewney odległości od pomienioney stolicy spotkał posła *Aman-Alah Han* namiestnik Kurdystanski na czele 3000 iazdy złożoney z samych Hanów, dowodców woyska i innych znakomytych osob. Poprzedzali posłowi, laufry i dwanascie koni ubranych, co iest oznaką uszanowania. Namiestnik doprowadziwszy posła do Namiotu Królewskiego, pożegnał pierwiey niż ten wszedł do przeznaczonego dla siebie szałaszu. Konie zaś i laufrowie szli zawsze naprzód aż do drzwi pomienionego szałaszu. IW. *Mahmud-Han. Eschik-Agay-Dawum* drugi adiutant Szacha, przeznaczony na przyięcie posła, iuż się znaydował, w namiocie, i czekał przybycia iego.

Oddział woyska złożouy z 200 ludzi maiący osobną chorągiew pod dowodstwem iednego s pierwszych oficerów, rospołożony był w szałaszach otaczaiących namiot poselski i przeznaczony do składania orszaku poselskiego i iego honorowey gwardyi.— Za zbliżeniem się posła ku przeznaczonemu dla siebie namiotowi pomieniony oddział stanął pod bronią i oddał należne woyskowe honory.

Obrzęd pierwszego posłuchania, danego przez I. K. M. Fetł-ali Szacha Perskiego Jenerał Porucznikowi Iermołowi posłowi nad zwyczaynemu i ministrowi pełnomocnemu Nayiaśnieyszego Cesarza Imści wszech Rossyi:

Mahmud-Han drugi adiutant Szacha przybył do Posła o godzinie 11 z rana i zaprosił go do Szacha. IW. Minister udał się natychmiast na mieysce przeznaczenia przy odgłosie muzyki w następuiącym porządku:

1. Muzyka Poselstwa.
2. Oddział grenadyierów pod dowodstwem chorążego Hrabiego *Samoyłowa*.
3. Dwunastu lokaiow od dworu Szacha piechotą, i dwóch laufrów konno.
4. Poseł Jenerał Porucznik *Iermołow*.
5. Dwóch radców poselstwa. Rzeczywisci Radcy Stanu *Negri* i *Sokołów*.
6. Sekretarz poselstwa, Radca Kollegski *Chudobiszew*, Radca Kollegski *Masarowics* i także Radca Kollegski *Ryklewski*.
7. Xiążęta Kabardyńscy: *Dzembułat* i *Uzden* oraz szlachcic Ieorgiański *Szyrdanof*.
8 Urzędnicy woyskowi i cywilni należący do poselstwa.
10. Oddział kozaków Dońskich pod dowodztwem Sztab-Rotmistrza Xięcia *Bekowicza*.

Spotkał posła u drzwi namiotu gwardyi nazywaiącego się *Keszyn flane* pierwszy adiutant i krewny Szacha *Alla-Aiar-Han*. W liczbie Magnatów, składaiących orszak pomienionego adiutanta, dawał się widzieć Mirza *Abdul-Hassan Han*, były poseł przy dworze Rossyyskim, maiący na sobie order *Lwa* i *Słońca* oraz wizerunek Szacha. Poseł zaiął mieysce na przygotowanym dla siebie krześle w pierwszey części namiotu, i wszyscy inni officialiści poselstwa posiadali na około niego, każdy na wyznaczonym krześle. Podano im natychmiast herbatę i *kalian* (tak nazywaią Persowie lulki) Skoro wszyscy inni Magnaci i urzędnicy zabrali każdy przyzwoite znaczeniom swoim mieysce, rozmowa się wszczęła powszechna.

Wkrotce potem doniesiono posłowi, iż nastąpił iuż czas posłuchania, na które natychmiast się udał w towarzystwie *Alla-Aiar Hana* i dwóch radców poselstwa. Ieden s tych ostatnich niosł na złotey tacy listy wirzytelne. Po drodze prowadzącey do namiotu *Szacha* trzeba było przechodzić przez wielkie place, napełnione woyskiem pod bronią i niezmiernym mnóstwem ludu rożnego stanu, płci i wieku. Wchodząc na dziedziniec otoczony balustradą, na którym był namiot *Szacha*, według zwyczaiu wschodniego uczyniono pierwsze przywitanie. Przez całą przestrzeń od bramy dziedzińca, aż do drzwi namiotu stali w dwa szeregi urzędnicy dworu i inni magnaci państwa; przed samemi drzwiami stało czterech *Naksakczów* to iest naywyższych sędziów sprawiedliwości, z znakami swoiego dostoieństwa, którémi są siekiery żelazne w złotych bogatych oprawach, ozdobione drogiemi kamieniami. Na srodku dziedzińca nastąpiło drugie przywitanie, a przede drzwiami na-

miotu trzecie. W tem mieyscu *Alli.Aiar-Han* głosem mocnym i podniesionym przemówił do Szacha, i doniosł mu, iż nadzwyczayny pełnomocny poseł od dworu Rossyyskiego życzy mieć szczęście złożenia Iego Królewskiey Msci listów wierzytelnych Cesarza Pana swoiego. „*Hoch Heldi*“ (Cieszę się s przybycia) odpowiedział Monarcha i dał znak ręką zapraszaiąc posła do namiotu. Poseł wziął z złotey tacy wierzytelne listy i z radcami poselstwa wszedł do środka szałaszu, ukłonił się nayprzod głęboko stoiąc przy progu namiotu na przeciw tronu, po tem przystąpił do siedzącego na nim Szacha i powiedziawszy w krótkich wyrazach mowę do niego, wręczył pisma wierzytelne. Szach ie przyiąwszy położył przed sobą na tronie; poseł zaś powrócił na mieysce swoie i zanastąpioną prozbą Monarchy usiadł na przygotowanem dla siebie krześle. Na zapytanie Szacha o zdrowiu Posła ten odpowiedział, iż dzień w którym miał sczęscie bydz stawionym przed obliczem wspaniałego i potężnego Monarchy Persyi, którego Cesarz Pan iego tak poważa, iest zapewna iednym z nayświetnieyszych dni w życiu iego. Szach powtore przywołał do tronu swoiego Posła i zapytał o stanie zdrowia *Cesarza Pana* iego, oraz o mieyscu mieszkania tego *Monarchy* w czasie wyiazdu Posła do Persyi. Poseł odpowiedziawszy z wielkiem uszanowaniem na zapytania Szacha, powrócił na mieysce swoie i za powtorzoną prozbą usiadł na swoiem krześle; lecz za każdą razą wstawał kiedy odpowiadał na zapytania Szacha. Rozmowa ta więcey kwadransu zaięła czasu, a przedmiotami iey były same oświadczenia chęci wzaiemney Monarchów zachowania iak naydłuższey związku przyiaźni, dobrego porozumienia, i prawdziwey zgody. Szach iescze się zapytał o rezydencyi *Cesarza Imści* i dodał, iż życzyłby bardzo aby można było obmyślić środki widywania się z sobą osobiscie, iak się to dzieie między Monarchami Europeyskiemi. Nakoniec Szach się odezwał s próżbą do Boga, aby gniew iego był wywartym na tego kto się ośmieli naruszać panuiącą między nimi zgodę i przyiaźń.

Osoby należące do Poselstwa pozostałe w namiocie gwardyi, były po tem wprowadzone przez Mahmuta Hana do tegoż dziedzińcu gdzie się znaydował Szach, i stanęły koło posła lecz iak ten wprowadzonym został z radcami do środka namiotu, pomienione osoby zostały na dziedzińcu i teraz dopiero wprowadzono ie. Poseł uyrzawszy wchodzących, wstał i uczynił kilka kroków do spotkania, a stawiąc po tem iednego po drugim przed Monarchę, wymienił każdego nazwisko, oswiadczył, iż wszyscy są ożywieni iednostaynem a to naygłębszem dla niego uszanowaniem, że każdy z nich iedynie dla widzenia mądrego i potężnego Krola Persyi przedsięwziął tak daleką drogę.

Szach każdemu iednostayne powtarzał przywitanie *Hoch-Heldi* (cieszę się s przybycia) a wszystkim razem powiedział, iż nieskonczenie mu miło poznać naygorliwszych i nayprzywiązańszych sług przyiaciela swoiego *Cesarza Wszech Rossyi*, tak znakomitego swoiego sprzymierzeńca.

Z liczby stawionych przed Szachem składaiących Orszak Poselstwa Rossyyskiego znaydował się kapitan Kotzebu. Poseł prezentuiąc iego powiedział: Ten Oficer Rossyyski w przeciągu trzech lat obiechał na około swiat cały; lecz to bynaymniey nie przytłumiło w nim naygorętszey chęci widzenia wielkiego i mądrego Szacha Persyi *Fett-Ali*. Ta okoliczność niezmiernie się podobała Szachowi, obrócił się do posła i z przyiemnym uśmichem powiedział. „Teraz zapewna on wszystko widział.„

Po skończonem tem pierwszem posłuchaniu Szach pożegnał posła i cały orszak poselstwa, osypawszy ich wyrazami swey łaski i przyiaźni. Poseł przy pożegnaniu uczynił także potróyny ukłon iak przy wieściu swoim, i nie wstępuiąc do namiotu gwardyi udał się do wyznaczonego dla siebie mieszkania w towarzystwie *Alla-Aiar-Hana* przy odgłosie muzyki, i nieprzeliczonem mnóstwie zebranego ludu.

(*Dalszy ciąg iutro*).

Królestwo Polskie.

Rada Ogólna Uniwersytetu Królewsko-Warszawskiego.

Przy nadchodzącym terminie rozpoczęcia kursu nauk Akademickich w Królewsko-Warszawskim Uniwersytecie, widzi potrzebę podać do wiadomości następuiące rozporządzenie względem Kandydatów Fakultetu Teologicznego.

1mo. Dla Kandydatów Teologii przybywaiących z Seminaryiów dyecezalnych, za-

mówione iest mieysce u XX. Missyonarzów przy Seminaryum pod ich dozorem w *Warszawie* zostaiącém, gdzie za opłatą roczną złot: 643 mieć będą pomieszkanie, opał i stół, iakie są zapewnione dla Seminarzystów funduszowych. Życzący sobie większych wygód, płacić będą złot: 900.

2do. Kandydaci zakonni będą nayprzyzwoiciey lokowani po klasztorach Zgromadzenia swoiego. Kandydaci Zakonów lub Zgromadzeń nie znayduiących się w *Warszawie*, maią prawo żądać umieszczenia siebie w Seminaryium iak wyżey XX. Missyonarzów za wiedzą Władzy dyecezalney Warszawskiey.

3tio. Kandydaci świeccy i Kapłani aktualni nie zakonni, obieraią sobie podług woli własney pomieszkanie.

4to. Kandydatów duchownych wszelkiego rodzaiu i stopnia, zapis do Wydziału Teologicznego nie uwalnia w niczém od obowiązkow ich stanu, a zatém i od podległości przełożonym duchownym.

5to. Nakoniec i o tém uwiadomia, że stosownie do ustawy przez Kommissyią Rządową Wyznań Religiynych i Oświecenia publicznego władzom dyecezalnym pod dniem 1 Lutego kommunikowaney, a pod dniem 19 Sierpnia r. b ponowioney: „tylko takie „osoby posuwane będą na wyższe stopnie „Hierarchyi kościelney, toż na Professorów „po Seminaryiach, Zgromadzeniach i Zakonach, które z chwałą odbyły kursa Teo„logiczne w fakultecie Królewsko-Warzaw„skiego Uniwersytetu.„—Dan w *Warszawie* na posiedzeniu Rady ogólney dnia 13 Września 1817 r.

Staszic P. R.
Kamieński Z. S. U.

z Krakowa, 14 *Września.*

Dzień 11 b. m. iako rocznica Imienin Nayiyaśn: Cesarza *Alexandra*, obchodzony był tu z rzeczywistą uroczystością. JW. *Miączyński*, Kommissarz Pełnomccny, odebrawszy od swoich Kollegów JWW. Kommissarzy Organizacyynych, od JWW. Kommissarzy Demarkacyynych trzech Dworów z officerami przy Demarkacyi będącemi, od Senatu, Kapituły, Akademii i wszelkich Władz tak Miasta wolnego *Krakowa* iak Królestwa Polskiego powinszowania dla N. Monarchy, udał się wraz z JW. Radcą Stanu *Okołowem* tu przytomnym i wszelkiemi Władzami i Obywatelami Królestwa Polskiego tu znayduiącemi się, do Kościoła katedralnego na solenne nabożeństwo, które celebrował JW. *Skórkowski* Dziekan Katedralny Krakowski; w czasie którego muzyka kościelna odśpiewała ulubiony Hymn: *Naszego Króla zachoway nam Panie*! Nabożeństwo, któremu Prześwietna Kapituła i duchowieństwo niższe w zupełném swém zebraniu assystowało, zakończyły *Te Deum* i Modlitwa za Błogosławionego Monarchę.

— Liczni goście na wielkim obiedzie u JW: Kommissarza *Miączyńckiego* spełnili zdrowie Naywspanialszego Protektora naszego. Wieczorem rzęsiste oświecenie mieszkań Kommissarzy Organizacyynego i Demarkacyynych, niemniey innych Urzędników Polskich przy zupełney pogodzie przyiemny czyniło widok. Nigdy teatr narodowy tuteyszy nie był pełnieyszym iak tego wieczora. Wdzięczność i przywiązanie dla Dobroczyńcy kraiu zebrały mnóstwo wszystkich klass ludu, który z nayszczerszém rozrzewnieniem poklaskiwał sztuce nowey ułożoney wierszem przez JPana *Maieronowskiego*, pod tytułem: *Pomniki Alexandra*, a którey treść autor bardzo trafnie zastosował do wielkiey i miłey sercom Polaków epoki, kiedy Nayiaśn: Pan po pierwszy raz do Stolicy swego Królestwa przybywszy, składki obywatelskie, na pomnik dla niego przeznaczone, wsparciu raczey włościan Polskich poświęcone mieć żądał. — W końcu sztuki z zapałem powitano cyfrę Imienną N. *Alexandra*, ukazaną w przezroczu, pod którą iaśniały złotemi literami dwa następuiące wiersze:

Ten, co posiada mądrość, waleczność i cnoty,
Wrócił światu spokoyność i razem wiek złoty.

— *z Warszawy.* —

Dnia 24 b. m. obchodzono tu ze zwykłemi uroczystościami, dzień urodzin N. Wielkiey Xiężney *Anny Teodorowny*. Dziś zaś stolica obchodzi rocznicę koronacyi Nayiaśnieyszych Cesarstwa Ichmość.

W PETERZBURGU
w Drukarni woienney Głównego sztabu IEGO CESARSKIEY MSCI.